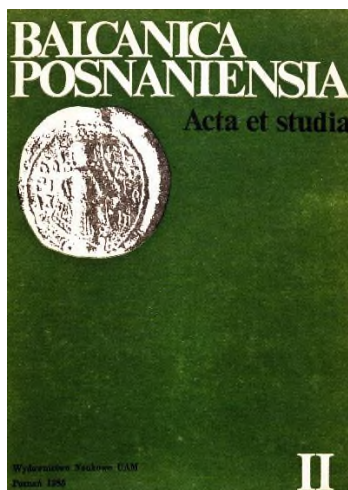




Maksymowa Wiara, *Konstrukcje modalne obszernych Żywotów Konstantyna i Metodego*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1985, t. 2, s. 147–160.

<https://doi.org/10.14746/bp.1985.2.11>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54821>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

KONSTRUKCJE MODALNE OBSZERNYCH ŻYWOTÓW KONSTANTYNA I METODEGO

WIARA MAKSYMOWA

Chciałabym na wstępie nieco sprecyzować temat. Przedmiotem tego referatu nie będą wszystkie konstrukcje o znaczeniu modalnym, lecz tylko te, które wyrażają „możliwość” rozumianą jako ocenę treści wypowiedzi ze strony mówiącego lub subiekty-nosiciela treści predykatywnej. Jako pochodne od tego podstawowego i stosunkowo prostego znaczenia modalnego traktuję także bardziej skomplikowane pojęcia jak np. życzenie, zamiar i cel.

Zdaję sobie sprawę z tego, jak bardzo skomplikowanym i wieloplanowym zjawiskiem jest modalność. Z różnych powodów jednak nie będę tu rozważać problemu strukturalnego czy kategorialnego jej charakteru, ani też problemu modalności werbalnej i zdaniowej. Ograniczę się tylko do następujących zastrzeżeń:

1. Uważam, że interesujące mnie znaczenie modalne „możliwość” może być wyrażone w sposób morfologiczny, leksykalny i składniowy. Za podstawowy wykładnik morfologiczny uznaję formę trybu przypuszczającego, za podstawowy wykładnik leksykalny wyraz *móc*, za podstawowy wykładnik na poziomie składniowym zaś — strukturę *jeśli ... to..* (aste... to...). Przyjmuje zatem, że za wyrażające „możliwość” należy uważać wszystkie zdania dające się przetransformować na zdanie o strukturze *jeśli... to... .* Do wyrażających „możliwość” poza tym chciałabym zaliczyć również konstrukcje, które można nazwać „trybem strukturalnym”, chociaż nie dają się przetransformować bezpośrednio na tryb przypuszczający. W strukturze głębokiej mają one postać zdania podrzędnego, na powierzchni zaś mogą przybierać różne formy.

Przedmiotem mojego zainteresowania będą więc tylko zdania.

2. Uważam, że o znaczeniu zdania złożonego decyduje relacja, jaka zachodzi między jego składnikami, a więc nie tylko znaczenie leksykalne czasowników czy spójników, lecz właśnie ich współwystępowanie uwikłane w zależnościach, między innymi też od aspektu, osoby i czasu.

Referat oparty jest na materiale językowym zaczerpniętym z wydania

T. Lehra-Spławińskiego¹. Współczesny tekst bułgarski pochodzi z antologii P. Dinekowa². Częściowo zostały wykorzystane obserwacje nad innymi tekstami staro-cerkiewno-słowiańskimi.

I. KONSTRUKCJE Z BEZOKOLICZNIKIEM I SUPINUM

Podobnie jak w niektórych innych językach indoeuropejskich (por. z greckim) również w języku staro-cerkiewno-słowiańskim infinitivus i supinum mogą, w zależności od czasownika po którym występują, wyrażać modalność. Mówiąc inaczej mogą być równe zdaniu podrzędnemu w strukturze głębokiej. Ma to miejsce, kiedy bezokolicznik występuje po czasownikach zawierających w strukturze treści semantycznej element wolitywny (w szerokim tego słowa znaczeniu)³ albo po czasownikach wyrażających akcję. Obie formy funkcjonują więc jako „ekwiwalent” semantyczny zdania podrzędnego⁴ dopełnieniowego, przydawkowego i najczęściej celowego. To samo zjawisko istniało, jak wiadomo, w języku greckim. Trudno więc się dziwić, że w pierwszych staro-cerkiewno-słowiańskich przekładach bezokolicznik i supinum pojawiają się w miejscu greckiego tzw. „bezokolicznika celu”⁵. Równocześnie w języku staro-cerkiewno-słowiańskim już wtedy był aktualny proces zastępowania supinum przez bezokolicznik, co potwierdza także tekst Żywotów. Supinum występuje w nim niewspółmiernie rzadziej w porównaniu z bezokolicznikiem, najczęściej z dopełnieniem w bierniku, zamiast w dopełniaczu. Por.:

I tako cetrye desęte mesęć sŭtvorivъ vъ Moravě *ide svęti* (svętitī — w wydaniu Miklosicha i Teodorowa-Bałana) učeniky svoje

Przebywszy zaś na Morawie czterdzieści miesięcy, *wyruszył* (Konstantyn), *aby wyświęcić* uczniów swoich. K 72 - 73

Kato navarsi cetirideset meseca v Moravija, filosofat *otide da ŭsveti* učenice si.

W związku z charakterystyką bezokolicznika jako formy bezosobowej można sądzić, że będzie on występował częściej w zdaniach, w których su-

¹ T. Lehr-Spławiński, *Żywoty Konstantyna i Metodego* (obszerne), Poznań 1959. Przy podawaniu przykładów stosuję skróty: K — Żywot Konstantyna; M — Żywot Metodego. Cyfrą oznaczam odpowiednią stronę według wydania Lehra-Spławińskiego.

² P. Dinekov, *Starobŭlgarski stranici*, Sofia 1968.

³ Uważam, że taki element zawarty jest nie tylko w czasownikach modalnych i modalno-kausalnych, lecz także w innych verba dicendi, występujących w takim zdaniu. Po nich w języku greckim następowała konstrukcja accusativus cum infinitivo. Por.: S. Mladenov, *Istorijska bŭlgarskija ezik*, Sofia 1979, s. 323.

⁴ Zob. V. V. Ivanov, *K tipologii infinitiva v balkanskich jazykah*, (w:) Slavjanskoe i balkanskoe jazykoznanie, Moskva 1976, s. 216.

⁵ Zob. M. Auerbach i M. Golias, *Gramatyka grecka*, Warszawa 1954, s. 194, por. też Mladenov, o. c., s. 323.

biekty obu części składowych są tożsame. W badanym materiale sprawdza się to całkowicie. Por.:

Tvoja krasota i mądrość otnądъ iz licha năditъ mę lubiti tę.

Postać twoja i mądrość od dawna zmuszają mnie, abym cię kochał. K 12 - 13

Otkole tvojata chobost i madrost me zastavjat izvanvedno mnogo da te običam.

Gręda azъ sъbъrati vъsja plemena i vъsę języky...

Idę ja, aby zbierać wszystkie plemiona i wszystkie ludy ...K 60 - 61

Otvam az da sbera vsički plemena i narodi...⁶

Pewną bardziej wyspecjalizowaną odmianę modalnej konstrukcji z bezokolicznikiem stanowi tzw. *dativus cum infinitivo*.

II. DATIVUS CUM INFINITIVO

Ta typowo staro-cerkiewno-słowiańska konstrukcja, która zastąpiła grecki *accusativus cum infinitivo*, występuje stosunkowo rzadko po tych samych grupach czasowników i ich derywatach jak w języku greckim (po *verba declarandi, sentiendi, affectum, intendi i voluntatis*). Zdania te wyrażają najogólniej mówiąc życzenie, nawet jeśli czasownik zdania nadrzędnego został opuszczony (w większości wypadków kontekst daje do zrozumienia, że zostały opuszczone *verba declarandi*).

Konstrukcję tę, jak się wydaje, należy zaliczyć do najbardziej archaicznych, pierwotnych sposobów modalizacji bezokolicznika⁷.

W badanych tekstach spotyka się ją niezbyt często. Por.:

I reče: vѣmъ tę trudъ na sąšta, Filosofo, nъ potreba jestъ teb ѣ tamo iti.

Wiem, ja że zmęczony jesteś, filozofie, ale potrzeba, żebyś ta m *poszedł*.

K 64 - 65

Filosofo, znają, če si umoren, no ti trjabva da otideš tam.

Porównanie rozwoju języka staro-cerkiewno-słowiańskiego z rozwojem np. języka tocharskiego B nasuwa hipotezę, że z jednej strony w tym pierwszym zachodził proces wypierania bezokolicznika w niektórych konstrukcjach przez synonimiczne konstrukcje modalne, z drugiej zaś strony, tam gdzie on nie został całkowicie wyparty przez takie konstrukcje, sam mógł wyrażać modalność⁸.

Za taką konstrukcję, synonimiczną modalnemu bezokolicznikowi w języku staro-cerkiewno-słowiańskim niewątpliwie można uznać tzw. *da* — konstrukcję.

⁶ Jest to cytat ze *Starego Testamentu*. W oryginale greckim występuje bezokolicznik. Por. *Izajasz* 66, 18.

⁷ Tezę tę wysunął w swoim referacie na I Światowym Zjeździe Bułgary styki (Sofia, 23 V - 3 VI 1981) P. Mrazek.

⁸ Zob. Ivanov, o. c., s. 219 - 220.

III. DA-KONSTRUKCJA

1. Konstrukcji spójnika *da* z osobną formą czasownika w języku staro-cerkiewno-słowiańskim poświęcono wiele miejsca w różnych opracowaniach. Pochodzenie tego spójnika wiąże się z praindoeuropejskim rdzeniem zaimkowym **do-*, który występuje w języku starogreckim w postaci δή, ἐπει-δή, ἥδη a w języku łacińskim jako *dinunique, donec*⁹. Warto na marginesie zauważyć, że partykuły δή, ἥδη występowały w zdaniach czasowych sygnalizując czynność, która niezwłocznie ma nastąpić, a mogły też być przenośnie używane, kiedy między czynnościami istniały związki nie tylko czasowe, lecz także przyczynowe (Oznaczały wtedy „a zatem”, „więc”, „w istocie”, „rzeczywiście”)¹⁰. Spójnik ἐπει-δή występował zarówno w zdaniach czysto czasowych, jak i w takich zdaniach czasowych, które wyrażały, „czynność pomysłaną lub powtarzającą się (mają odcień warunkowy...)”, albo wręcz w zdaniach przyczynowych gdzie miał „znaczenie przyczynowe, gdyż następstwo czasowe pojmujemy często jako związek przyczynowy”¹¹. Tak samo spójnik *donec* w łacińskim występował w zdaniach czasowych, gdzie „akcja czasowa rozgrywa się natychmiast po wydarzeniu zdania nadrzędnego”¹² i może być uważana tak za rzeczywistą, jak również za zamierzoną lub możliwą.

2. Autorzy są zgodni co do tego, że *da* już w języku staro-cerkiewno-słowiańskim funkcjonuje jako spójnik wprowadzający zdania podrzędne dopełnieniowe, podmiotowe, okolicznikowe skutku, niektóre przydawkowe (po określonych grupach czasowników) i najczęściej okolicznikowe celu, w miejsce greckiego *accusativus cum infinitivo* i *accusativus cum participio* i wreszcie *infinitivus praesentis* (tzn. celu)¹³. W związku z tym powstaje pytanie: dlaczego obok bezokolicznika, który jest w języku staro-cerkiewno-słowiańskim kategorią zupełnie żywotną, posiadającą dość wysoki stopień predykatywności, jest używana *da*-konstrukcja? Uważam, że odpowiedź na to pytanie brzmi następująco: dlatego, że była ona wykładnikiem specyficznego znaczenia

⁹ Zob. W. Vondrak, *Vergleichende slavische Grammatik*, II, Formenlehre und Syntax, Göttingen 1928, s. 515; K. Mirčev, *K'm istorijata na infinitivnata forma v b'lgarskija ezik*, Godišnik na Sofijskija Universitet, Istoriko-Filologičeski Fakultet, XXXIII 12, 1937, s. 1 - 34; Z. Genadeva-Mutafčieva, *Podčinitelnijat sajuz da v savremennija b'lgarski ezik*, Sofija 1970, s. 15.

¹⁰ Zob. Z. Węclewski, *Słownik grecko-polski*, Lwów 1929.

¹¹ Zob. Auerbach i Golias, o. c., s. 212 - 216.

¹² Zob. J. Wikarjak, *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa 1979, s. 144 - 145; por. też M. Auerbach, K. Dąbrowski, *Gramatyka łacińska*, Wrocław 1949, s. 140.

¹³ Zob. Mladenov, o. c., s. 300, K. Mirčev, *Istoričeska gramatika na b'lgarskija ezik*, Sofija 1958, s. 212, 235, 239, 245; F. Miklosich, *Lexicon polaeoslavenico-graecolatinum*, Vindobonae, 1862 - 1865, s. 151; Vondrak, o. c., s. 537 - 538 i inne.

modalnego — wyrażała stosunek *subiektu zdania nadrzędnego* do treści zdania, w odróżnieniu od np. formy trybu przypuszczającego, która wyraża stosunek mówiącego do treści zdania¹⁴.

2.1. Za taką interpretacją przemawia, jak się wydaje, sama geneza funkcji spójnikowej wyrazu *da*. Przyjmuję za S. Mladenowem¹⁵, że rozwój semantyki spójnika *da* przebiegał następująco: początkowo spójnik *da* funkcjonował jako parataktyczny, łączący dwie czynności bezpośrednio po sobie następujące (jak widzimy, taką samą funkcję spełniały wyrazy jemu pokrewne w języku greckim i łacińskim). Zresztą jako spójnik parataktyczny *da* funkcjonuje do dziś w niektórych językach słowiańskich (por. ros. „Ivan da Marja”, które jest niczym innym jak „Ivan i Marja”). Tak więc *xoŝtā da pijeŝi* w języku staro-cerkiewno-słowiańskim pierwotnie miało znaczenie praktyczne — „ja chcę i ty natychmiast pijesz”. W okresie późniejszym drugą część konstrukcji zaczęto odczuwać jako zdanie podrzędne. Ponieważ stało się to najprawdopodobniej najpierw po czasownikach, zawierających w swojej treści semantycznej element wolitywny (np. *xotěti*, *proŝiti*, *moliti*, *velěti* itp.), związek między czynnościami wyrażonymi czasownikami zdania nadrzędnego i podrzędnego zaczęto odczuwać nie tylko jako zwykłe następstwo w czasie, lecz jako związek przyczynowy. Konstrukcja *da + verbum finitum* zatem zaczęła wyrażać nie tylko czynność, która następuje natychmiast po czynności zdania nadrzędnego, lecz także tę właśnie czynność, którą subiekt zdania nadrzędnego wyznaczył jako przedmiot swojej woli, a więc siłą rzeczy oceniał jako możliwą¹⁶ (początkowo znaczenie następstwa w czasie było jeszcze dość silne, co znajduje odbicie w występowaniu po *da* czasowników dokonanych w czasie teraźniejszym). Tym się tłumaczy, jak sądzę, fakt, że później *da*-konstrukcja zaczęła występować również po innych czasownikach lub ich derywatach i oznaczać czynność zamierzoną. Stąd *da*-konstrukcja pojawia się także w zdaniach wyrażających cel (jak wiadomo pojęcie celu zakłada istnienie związku przyczynowego między dwiema czynnościami, wolę wykonawcy i ocenę możliwości realizacji zamierzonej czynności — por. M. Grochowski, op. cit. w przypisie 16).

Taka interpretacja tłumaczyłaby również występowanie *da*-konstrukcji w zdaniach skutkowych. Może budzić wątpliwość fakt, że w tekstach staro-cerkiewno-słowiańskich spotyka się dużą ilość przykładów równolegle użytego bezokolicznika i *da + vf* jako tłumaczenie greckiego bezokolicznika celu (to ostatnie tylko w przypadkach braku tożsamości między subiektami zdania nadrzędnego i podrzędnego). Nie należy jednak zapominać, że bezokolicznik, będąc, jak zaznaczyłam, zupełnie żywą kategorią również mógł

¹⁴ Por. Genadeva-Mutafčieva, o. c., s. 22.

¹⁵ Mladenov, o. c., s. 322.

¹⁶ O tym, że przedmiot woli jest zawsze widziany jako możliwy, zob. M. Grochowski, *Pojęcie celu. Studia semantyczne*, Wrocław 1980, s. 20, 22 - 24.

być modalnie nacechowany (por. wyżej II i III), natomiast będąc nieosobową formą czasownika, nie był wystarczająco komunikatywny w sytuacji, kiedy subiekty obu zdań składowych były różne.

2.2. W opracowaniach poświęconych *da*-konstrukcji stosunkowo często spotyka się twierdzenie, że niektóre zdania należy rozpatrywać jako przejściowe między dopełnieniowymi, podmiotowymi lub przydawkowymi, a celowymi, oraz że granica między nimi jest płynna i niewyraźna itp. Obserwacje nad zdaniami staro-cerkiewno-słowiańskimi, w których występują *da*-konstrukcje i ich odpowiednikami we współczesnym języku polskim i bułgarskim (zдания z *da* w bułgarskim i *żeby* w polskim) dowodzą, że chodzi o błąd ukryty. w założeniach opisu. Błąd ten polega na:

a) zakładaniu a priori istnienia pewnych klas zdań, a następnie próbach zaliczenia do nich konkretnych zdań;

b) wyróżnianiu kategorii zdań dopełnieniowych, podmiotowych czy przydawkowych na podstawie określonych zależności składniowych, zaś kategorii zdań celowych na podstawie struktury treści.

Nie można zatem porównywać klasy zdań, które powstały dzięki zastosowaniu różnych kryteriów. Nie ma więc przeszkód, by dane zdanie interpretować zarazem jako dopełnieniowe i celowe¹⁷. Identycznie należy rozpatrywać kwestię znaczenia bezokolicznika.

2.3. Powyższe uwagi skłaniają do sformułowania następującego wniosku: Konstrukcje bezokolicznika i spójnika *da* z osobową formą czasownikową w zdaniu podrzędnym można uznać za wyrażające czynność możliwą z punktu widzenia subiekta zdania nadrzędnego. Występują one po czasownikach oznaczających prośbę, zakaz, żądanie, zamiar (a więc zawierające w strukturze swej treści semantycznej element wolitywny)¹⁸. Zdanie złożone wyraża wtedy życzenie. Kiedy zaś *da*-konstrukcja występuje po czasownikach oznaczających akcję, zdanie złożone wyraża cel.

3. Przykłady użycia *da*-konstrukcji w badanym tekście potwierdzają powyższe wnioski. *Da*-konstrukcja występuje w nich po czasownikach woluntatywnych, por.:

Богъ, ꙗже велѣтъ вѣсѣакому, да би вѣразумѣтъ истинѣни прѣсѣ и на болѣсѣи сѣ ѿ цѣнъ сѣтѣааѣ, видѣвъ, вѣрѣа твоѣа и подвѣгъ, сѣтѣви и нынѣа вѣ наѣа лѣта....

Bóg, który pragnie, aby każdy (człowiek) zdobywał zrozumienie prawdy i coraz wyższą godność osiągnął, wejrzawszy na wiarę twoją i gorliwość, uczyni teraz za dni naszych.... K 66 - 67

Bog, kojto zapovjda vselkimu da dojde do poznanie na istinata i da

¹⁷ Sugerują to m. in. np. H. Brauer, *Untersuchungen zum Konjunktiv im altkirchen-slawischen und im altrussischen*, Wiesbaden 1957; M. Grochowski, *O polskich zdaniach złożonych p, żeby q — z semantycznego punktu widzenia*, (w:) *Studia Gramatyczne*, III, Wrocław 1980, s. 28.

¹⁸ Zob. przypis 3.

se domogne do po-goljama stepen na savaršenstvo, kato vidja tvojata vjara i podvig i sega v naši godini ... napravi, ...

Peslavlъ že Kocъlъ apostoliku *prosi* Metodъja blaženajego učitelja našego, da bi i jemu otpustilъ.

Posłał zaś Kocel do apostolika, prosząc o Metodego, błogosławionego nauczyciela naszego, aby mu go przysłał. M 108 - 109

Kato izprati pratenici pri papa Adrian II, Kocel poiska da mu otpusne Metodij, našija blažen učitel.

lub po czasownikach kauzatywnych, por.:

Jegda že pride kъ Cēsarju Gradu, *vъdašę* i učiteljemъ da sę učitъ.

Skoro zaś przybył do Carogrodu, oddano go nauczycielom, aby się uczył.

K 10 - 11

Kogato pristigna V Carigrad, predadoka go na učiteli, za da se uči.

Prijęť že i Kocъlъ sъ velikoją čystъją i *paky* pošla i kъ apostoliku i kъ mąžъ čystъnyi čędi, da i jemu svetitъ na jepiskopъstvo v Pan onii... .

Przyjął go Kocel z wielką czcią i znów wysłał do apostolika wraz z dwudziestu mężami z zacnych rodów (z prośbą), żeby go wyświęcili na biskupa w Panonii. M 110 - 111

Kocel prie Metodija s goljama čest. I pak go izprati pri papata s dvadeset maže, počteni ljude, za da go posveti za episkop na Panonija.

Może też występować po czasownikach niewoluntatywnych, jeśli wola subiektu jest wyrażona explicite w formie trybu rozkazującego:

Ustroi ję silnoją tvojeją desniceją i pokryi ixъ krovomъ krilu tvojeju, da vъsi xvalęť i salavęť imę tvoje...

Pokieruj nimi silną prawicą Twoją, okryj ich osłoną skrzydeł Twoich, aby wszyscy chwalili Imię Twoje... K 88 - 89

Povedi gi sas svojata silna desnica i gi pokrij s krilot o si, da kvaljat i slavjat vsički imeto ti.

• Sъ ze jedinъ xranite obvčai, da na mъši prъveje čytatъ apostolъ i jevan-gelъje rimъsky, tače slovenъsky, da sę isplъnitъ kъnižъnoje slovo...

Ten jeden tylko zwyczaj zachowajcie, aby przy mszy świętej czytać apostoł i ewangelię, aby się spełniło słowo Pisma ... M 110 - 111

Samo tva pravilo da pazite: pri liturgijata apostolat i evangelito naj-napred da se četat na latiuski, a posle na slavjanski, za da se izpalni slovoto na pisanieto...

Subiekty zdania nadrzędnego i podrzędnego są przeważnie różne, chociaż w tekście spotykamy nieliczne przykłady, w których występuje tożsamość subiektów, por.:

Vъsęmъ bo sę upodoblъ vъ sęxъ obrazъ na seбę javljaашę... vъ se o vъsjačъ-skyixъ bywaję, da bi vъsę priobrełъ.

Do wszystkich podobny, wszystkich właściwości w sobie przejawiał: ... wszystkim dla wszystkich się stawał, aby wszystkich pozyskać. M 104 - 105

Na vsički priličaše, vsički kačestva v sebe si projavjavaše, beše vsičko na vsičkite, za da spasi vsički.

Czasownik zdania podrzędnego może być w czasie teraźniejszym lub przyszłym, nieco rzadziej również w formie trybu przypuszczającego. Trudno jest wytłumaczyć to zjawisko w oparciu o materiał językowy Żywotów, ponieważ porównanie przykładów z trybem przypuszczającym i trybem oznajmującym nie wykazuje żadnej różnicy znaczeniowej. *Da* z formą trybu przypuszczającego występuje po tych samych czasownikach w zdaniu nadrzędnym *co* i *da* z trybem oznajmującym, zarówno w tzw. zdaniach dopełniających, jak i celowych. Por.:

O krasotě bo jeho i mądrosti i priležnejem učenii, ježe bě rastvorjeno vъ njemъ slyšavъ cěsarjevъ stroitelъ, iže naricajetъ sę logotetъ, *posla* ponъ, *da se bi sъ cěsarjemъ učilъ*.

O piękności bowiem jego, mądrości i gorliwości w nauce, które były w nim rozwinięte, zasłyszał radca cesarski, noszący miano logoteta i posłał po niego, aby się uczył z cesarzem. K 8 - 9

Kato ču za negovata krasota, madrost i priležanie v naukata koeto noseše v sebe si, carskijat savetnik, narečen logotet izprati za nego, da se uči s carja.

Priključšu že sę vremeni takomu i *posla* cěsarъ po filosofa bratra jeho, vъ Kozary *da pojetъ* i sъ soboją na pomošť.

Gdy zaś nadszedł czas, wezwał cesarz Filozofa, brata jego, aby wziął go z sobą na pomoc do Chazarów. M 104 - 105

Nastana takova vreme, ta carjat izprati za filosofa, negovija brat, za da go vzeme sas sebe si na pomošť.

Ponadto w tym samym zdaniu może wystąpić wariant z trybem przypuszczającym i bez trybu przypuszczającego, por.:

Bogъ iže velitъ vъsjakomu *da bi vъ razumъ istinъuyi prišlъ*. sъtvori i nyuja vъ naša lěta, javlъ bukъvi ..., ježože ne bi isprъva bylo..., *da* i vy *pričtete* sę velikyxъ języceхъ ъ ...

Bóg, kojto zapovjadva vsekimu da dojde do poznanie na istinata.. i sego v naši godini, kato javi bukvi ... , napravi takova nešto, kakovato po-rano ne e bilo... , ta i vie da se pričislito kam velikite narodi...

IV. KONSTRUKCJA *iměti*+BEZOKOLICZNIK

Wszystkie gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego podają, że nie było w nim specjalnych form czasu przyszłego. Znaczenie futurum wyrażały więc: dla czasowników dokonanych — forma czasu teraźniejszego, dla czasowników niedokonanych — odpowiednia forma osobowa czasowników *iměti*, *zotěti* i *nacěti* połączona z bezokolicznikiem tego czasownika. W związku z tym twierdzi się, że w połączeniu z bezokolicznikiem formy wymienionych czasowników albo częściowo uległy gramatyzacji, albo wręcz są to czasow-

niki posiłkowe¹⁹. Otóż wydaje się, że można przyjąć występowanie częściowej gramatyzacji w przypadku połączenia wspomnianych czasowników z bezokolicznikiem czasownika niedokonanego, natomiast nie można się zgodzić z takim stanowiskiem odnośnie do połączeń z bezokolicznikiem czasownika dokonanego. Uważam, że zwłaszcza w przypadku połączenia formy osobowej czasu teraźniejszego czasownika *imēti* z bezokolicznikiem czasownika dokonanego, mamy do czynienia z konstrukcją modalną, której znaczenie nie jest prostym zbiorem znaczeń jej składników i nie wyraża czynności przyszłej, lecz czynność uważaną za możliwą w przyszłości (a w związku z tym i w zależności od kontekstu pożądaną, zamierzoną itp.).

Zilustruję to przykładami z badanego tekstu:

Ašte kŕto rečetŕ jako prŕvyi sŕvĕtŕnikŕ ne moŕetŕ čřĕditi kagana, paky ŕe rečetŕ: posledŕnŕi rabŕ jeho moŕetŕ kagana i čřĕditi i čŕstŕ jemu sŕtvoriti, čŕto *imamŕ nareŕti* i, sŕkaŕžite mi, neistova li ili sŕmyslŕna?

Gdyby ktoś powiedział, że pierwszy doradca nie może przyjmować (w gošcinę) kagana, a potem powiedział, że ostatni słuŕa moŕe kagana przyjmować i czeŕe mu oddać — to jakŕe byŕmy nazywali tego człowieka szalonym czy rozumnym? K 36 - 37

Ako njakoj kaŕe, če parvijat savetnik ne moŕe da zamestva kagana, a posle kaŕe: posledŕnij rob moŕe da zamestva kagana i da mu otdava čest, kak da narecem takov, kaŕete mi lud ili razumen?

Forma czasu przyszłego powinna być *narečemŕ*, co w przekładzie oddalibyŕmy jako: jakŕe nazwiemy (Kak ŕte narečem)

Otŕvĕŕtva kŕ njemu Judei: vŕsŕjakŕ Ŗidovinŕ se vĕŕtŕ vŕ istinŕ, jako byti imatŕ tako, nŕ ne jest vřĕmĕ priŕŕlo o pomazanŕjemŕ.

Zaprawdĕ kaŕdy Ŗyd to wie, ŕe ma tak być, ale nie nadszedł jeszcze czas Pomazańca. K 42 - 43

Naistina vseki evrein znae, če taka trjabva da bade, no ne e doŕlo vremeto na pomazaniŕa.

Forma czasu przyszłego miałaby postać *bŕdetŕ tako*, a w przekładzie brzmiałoby to: ŕe tak bĕdzie (ce taka ŕte bade).

Za takŕ interpretacŕŕ przemawia wspŕłczesny jĕzyk polski i bułgarski (w tym ostatnim omawiana konstrukcja istnieje w tym samym znaczeniu w gwarach).

Dotychczas zostały omŕwione konstrukcje wyrażające „moŕliwoŕeŕ”, które w strukturze głĕbokiej majŕ postać zdania podrzędne. W nastĕpnej kolejnoŕci bĕdŕ przedstawione struktury zdaniowe, które zawierajŕ jako podstawowy element swojej struktury semantycznej składnik *jeŕli... to ...*

¹⁹ Por. choŕby K. Mirčev, *Starob'lgarski ezik*, Sofija 1972, s. 89; Cz. Bartula, *Podstawowe wiadomoŕci z gramatyki staro-cerkiewno-słowiŕskiej na tle porŕwnawczym*, Warszawa 1981, s. 101.

(inaczej mówiąc mogą być przekształcone na zdania złożone o strukturze *jeśli... to...*). Zdaję sobie sprawę z tego, że sprowadzenie owych struktur zdaniowych do struktury *jeśli... to...* jest uproszczeniem, które pociąga za sobą zatarcie niektórych różnic semantycznych, stylistycznych, jak ich uwarunkowania przez kontekst. Ponieważ jednak celem tej pracy jest ujawnienie znaczenia możliwości w strukturze semantycznej rozpatrywanych zdań, można się na takie uproszczenie zgodzić.

V. ZDANIA ZŁOŻONE O STRUKTURZE *jeśli... to...*

Dowodów potwierdzających wspomnianą możliwość transformacji owych struktur na okresy warunkowe (w szerokim tego terminu znaczeniu) dostarcza nie tylko analiza ich treści semantycznej, lecz także przekłady na współczesny język polski i bułgarski, gdzie nieraz jeśli (ako) występuje *explicite*.

1. Do zdań o strukturze *jeśli... to...* niewątpliwie należy zaliczyć tzw. zdania imperatywno-zależne²⁰, w których forma imperatywu występuje w zdaniu podrzędnym preponowanym i wyraża warunek, który umożliwi realizację akcji zdania nadrzędnego. Fakultatywnie w miejscu korelatu zaimekowego (to) w zdaniu nadrzędnym może wystąpić spójnik *a* lub *i*. Por. 7.

Stanete na patъхъ... i vidite kyi jest patъ istovyi, i xodite po njemu, i obreštete očištenъje dušamъ vašimъ.

Stańcie na drogach... i baczcie, która jest drogą prawdy i po niej kroczcie, a znajdziecie oczyszczenie dusz waszych. K 42 - 43

Zastanete na patja... i gledajte koj e istinskija pat i po nego varvete, i šte badat prečisteni dušite vi.

2. Jeśli mówiący uważa prawdopodobieństwo realizacji akcji zdania nadrzędnego za wysokie²¹, zdanie podrzędne warunkowe może być wprowadzone w języku staro-cerkiewno-słowiańskim spójnikiem czasowym *egda* (podobnie jak we współczesnym języku polskim) *kiedy, skoro* (i bułgarskim — *kogato, štom*). Synonimiczność ze strukturą *jeśli... to...* jest oczywista. Por.:

Jegda bo něstъ vamъ vъ stęgnalъ gněva i poxoti, nъ postąpilъ to vъ kają vy imatъ vъrinąti propastъ?

Jeśli bowiem nie powściągnął gniewu waszego u rządz, ale je dopuścił, to na jakiś upadek was naraża? K 20 - 21

Štom toj ne vi e ukrotil gneva i pohotta, a gi e otpusnal, v koja li propast šte vi vkarą?

Warto zwrócić uwagę, że w przekładzie polskim występuje *jeśli*.

²⁰ Terminu tego używam za K. Polańskim, *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim*, Wrocław 1967, s. 172 - 173.

²¹ Por. analizę zdań warunkowych we współczesnym języku polskim, którą przeprowadziła T. Ampel, *Wypowiedzenia okolicznikowe profraszowe we współczesnym języku polskim*, Rzeszów 1975, s. 41.

3. Odcień warunkowy mogą wyrażać nierzadko tzw. zdania relatywne substytucyjne²². Wykładnikami formalnymi tego znaczenia, które pozwalają dane zdanie relatywne przetransformować na zdanie warunkowe, są w tym wypadku czas teraźniejszy nieokreślony w podrzędniku i tożsamość subiektów obu zdań składowych. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim zdanie podrzędne wprowadzone jest zaimkiem względnym *iže*. Na przykład:

Iže verujetŭ i krŭstitŭ sę, sŭspasenŭ bŭdetŭ, ne verovavyi že osadenŭ bŭdetŭ.

Kto uwierzy i ochrzczi się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy będzie potępiony. K 76 - 77

Kojto povjarva i se pokrasti, ŝte bade spasen, a kojto ne povjarva ŝte bade osaden.

Znaczenie czasu teraźniejszego nieokreślonego bywa niekiedy poparte leksykalnie zaimkiem upowszechniającym *vosęk*, występującym przed zaimkiem względnym *iže*. Na przykład:

Aż ze glagolją vamŭ jako vsjajŭ, iže vŭzvŭitŭ na ženŭ poxotęti jei juże preljuby jestŭ sŭtvoritŭ sŭ njeją sŭrdŭcemŭ svoimŭ.

A ja mówię wam: kto spojrzy na niewiastę pożądliwie, już spełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim. K 72 - 73

No az vi kazvam, če vseki, kojto gleda ženŭ s poželanie, veče toj e preljubo-dejstvuvŭl s neja.

Zdanie podrzędne może być wprowadzone również zaimkiem *Kto*, który już wtedy mógł spełniać funkcję zaimka względnego i wskaźnika zespolenia²³. W badanym tekście *kto* występuje w zdaniach wielokrotnie złożonych, kiedy zdanie relatywne jako całość stanowi wobec innego zdania część podrzędną, wprowadzoną przez *iže*. Por.:

Bogŭ blagŭ i vssemogy, iže jestŭ sŭtvoritŭ otŭ nebytyja vŭ bytyje vsjačŭ-skaja vidimaja i nevidimaja, i ukrasilŭ vsjakoją krasotają, jaže kto pomysljejŭ po malu ot čęsti możetŭ razumęti, i togo poznati, iže jestŭ sŭtvoritŭ sŭca dęla divŭna i mŭnoga.

Bóg łaskawy i wszechmocny, który z niebytu powołał w byt wszystko, co jest widoczne i niewidoczne, i wszelką pięknoscią ozdobił, co jeśli ktoś dokładnie rozważy, to może po części (tylko) poznać i zrozumieć Tego, który stworzył tyle dzieł podziwu godnych. M 96 - 97.

²² Terminu tego używam za Polańskim, o. c., s. 91 - 92. Zgodnie z tradycyjną terminologią m. in. takie zdania określił jako zdania podmiotowe względne (p. r. Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa 1981, wyd. X, s. 137).

²³ Problem rozwoju zdań relatywnych i związanego z nim rozwoju zaimków względnych *jo- i *K* — tematycznych rozpatruje I. Bujuklev, *Razvoj na odnositelnye izrečenija s vareždaŝti vrazŭti ot K* - osnova i s'ŭdrbata na iže v slavjanskite ezici*, (w:) *Zakonomenestni na razvitieto na slavjanskite ezici*, Sofia 1977, s. 83 - 120.

W przekładzie polskim występuje wtedy *jeśli*, co niewątpliwie jest uzasadnione względami eufemicznymi z jednej strony, ale też bliskością znaczeniową z drugiej (co jest dla nas ważniejsze w związku z proponowaną tu interpretacją).

Można przypuszczać, że zdania relatywne z odcieniem warunkowym są zjawiskiem dosyć starym w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, bowiem *iže* + praesens tłumaczono nie tylko greckie struktury z *ὅς, ἥ, ὅ* por.:

Iže bo imatъ dastъ sę emu, a iže ne imatъ i eže mъnitъ sę imъ i to vъzeto badeť otъ nego. Ass. Łukasz, 8, 18 *ὅς ἀν γὰρ ἐχῆ, δοθήσεται αὐτῷ καὶ ἂν μὴ ἐχῆ καὶ ὁ δοκεῖ ἔχειν ἀρθῆσεται ἀπ' αὐτοῦ*, lecz także greckie zdania z *ἐἰ τις*, por. Iže xošetъ po mně iti, da otzvrъžetъ sę sebe, Ass. Marek 8, 34, *εἰ τις θέλει ὀπίσω μου ἔλθειν, ἀπαρνησάσθω ἑαυτόν*, przy czym gdzie indziej ta konstrukcja jest oddana dosłowną kalką: ašte kto xostetъ po mъne iti. Mar.²⁴

4. Do struktur zdaniowych występujących w obszernych Żywotach Konstantyna i Metodego, a wyrażających „możliwość” należy zaliczyć zdania, które tradycyjnie określone są jako „okolicznikowe przyzwolenia”. Analiza semantyczna przyzwolenia²⁵ wykazuje, że jedynym z podstawowych elementów struktury jego treści jest składnik *jeśli... to...* Jakkolwiek analiza ta została przeprowadzona na materiałach współczesnego języka polskiego, stan jaki reprezentuje język staro-cerkiewno-słowiański całkowicie potwierdza jej rezultaty, bowiem w nim ów składnik może występować w zdaniach koncesywnych explicite. Por.:

Ne xošetъ bo smъrti grěšniku nъ pokajanyju i zivotu, ašte i naipače priležitъ na zъlobą.

Nie pragnie bowiem śmierci grzesznika, ale pokuty i życia, choćby najbardziej oddany był złu. K 2 - 3

Ne iska smartta na grešnite, a pokojanie i život, ako i da e naj-mnogo otdaden na zloto.

Solomonъ mądrosti otъ Boga priimъ pače vъsěxъ člověkъ mъnoga kazanyja dobra sъtvori sъ prityčami, ašte i samъ ne dokonъča.

Salomon, większą niż inni ludzie mądrością od Boga obdarzony, wiele nauk dobrych i przypowieści ułożył, chociaż sam w czyn nie wprowadził. M 100 - 101.

Solomon, poveče ot vsički nadaren ot Boga s madrast mnogo dobri propovedi i pritčci sačini, makar če sam ne gi dovarši.

To z kolei pozwala szukać dalszych struktur wyrażających przyzwolenie

²⁴ Powyższe przykłady pochodzą z Bujukleva, o. c., s. 94 - 95.

²⁵ Analizę taką przeprowadził M. Grochowski, *O strukturze semantycznej przyzwolenia*, (w:) *Semantyka tekstu i języka*, Wrocław 1976, s. 225 - 238.

idąc w odwrotnym kierunku „tj. wykorzystując przekłady na współczesny język polski (w którym występuje wyraz *choć* lub *choćby*), które wykazują, że odpowiadające im struktury w tekście staro-cerkiewno-słowiańskim znaczenie to wyrażają. Por.:

Žitje že jeho javljajetŭ, i po malu *sŭkazajemo*, jakovŭže bĕ.

Życie zaś jego, *choćby* po krótkce opowiedziane ukazuje, jakim on był.

K 2 - 3

Žitieto mu, makar i nakratko rozkazano, pokazva kakav be.

I trudnŭ sy i bolnŭ tĕlomŭ sŭ radostjŭ idŭ tamo...

Choć zmęczony i chory ciałem, pójdę tam z radością... K 64 - 65

Makar i da sam umorem i bolen telesno, s radost ſte otida tam...

Konstrukcja *i* + imiesłów, która występuje w powyższych przekładach jest tym ciekawsza, że nawiązuje do innej struktury, którą dość często jest wyrażone w badanym tekście przyzwolenie. Mam na myśli zdania, w których występuje typowy dla języka staro-cerkiewno-słowiańskiego *dativus absolutus*. Powstał on przypuszczalnie jako odpowiednik greckiego genitivus absolutus, który jak wiadomo poza zdaniami czasowymi mógł zastępować również zdania podrzędne przyczynowe, okolicznikowe warunku i przyzwolenia²⁶. Zresztą w Żywotach *dativus absolutus* występuje nie tylko w zdaniach koncesywnych, lecz także i warunkowych. Por.:

Kako sę ubo klanjajete krŭstu bez napŭsanjŭja, a *byvŭšemŭ* i *inemŭ krŭstomŭ*?

Dlaczego więc kłaniacie się krzyżowi bez napisu, *chociaŭ istn'ojŭ* jeszcze inne krzyŭze? K 16 - 17

Zašto se klanjate na krast bez nadpis, makar ĉe ima i drugi krastove?

Dvŭema zapovĕdŭma sŭŭŭstema vŭ zakonĕ, kŭto zakonŭ sŭvŭrŭŭŭaję javljajetŭ sę?

Jeśli są dwa nakazy w zakonie, to kto wydaje się lepiej wypełniać zakon?

K 22 - 23

Ako v edin zakon ima dve zapovedi, koja ot tjak po-dobre go spazva?

I tu, jak się wydaje, możliwość wyrażenia przyzwolenia czy warunku wiąże się ze znaczeniem bezpośredniego następstwa czasowego czynności zdania nadrzędnego wobec czynności wyrażonej konstrukcją *dativus absolutus*. Następstwo to łatwo może być pojmowane jako związek przyczynowy (o podobnym procesie zob. wyżej III. 1.), zaś czynność wyrażona imiesłowem może być odbierana jako treść warunku (wystarczającego czy niewystarczającego w przypadku przyzwolenia do realizacji czynności zdania nadrzędnego).

Konstrukcje modalne, które zostały omówione w tym opracowaniu w sposób

²⁶ Por. Auerbach i Golias, o. c., s. 199, Mirčev, o. c., przyp. 19, s. 106 i Bartula, (o. c., s. 119 - 120) odnotowują jako najczęstsze tylko znaczenia czasowe *dativus absolutus*.

dosyć skrótowy, nie zamykają oczywiście listy konstrukcji wyrażających w języku staro-cerkiewno-słowiańskim „możliwości”. Naszą uwagę skupiliśmy przede wszystkim na najczęściej spotykanych w tekstach obszernych Żywotów Konstantyna i Me todego.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań)

Uniwersytet im. Pajsaży Chilandarskiego (Płowdiw)

THE LIVES OF CONSTANTINE AND METHODIM AND EXPRESSING POSSIBILITY

Summary

The study deals with some structures occurring in *The Lives of Constantine and Methodim and expressing possibility* understood as the evaluation of a speaker's utterance content on of a subvehicle of the predicative content. As such structures were recognized:

1. Structures which can be qualified as the manifestations of „structural mood”. In the deep structure they have the form of the subordinate clause, whereas in the surface structure they can occur as so-called modal infinitive (with the subject taking nominative or dative), as the combination *da + vf* and as the combination of personal verb forms *imēti + inf.*. These structures occur in sentences expressing wishes, intentions, or aims (understood as the content of the relation (among its components).

2 Sentence structures in which the basic element of semantic content is *ašte... to...*, i.e. they may be transformed into sentences of such a structure. Among them are the imperative subordinate (dependent) clauses, in which the imperative form occurs in the subordinate clause; subordinate clauses with conjunctions *egda, iže (kto)* or such clauses in which *i + participle* or *dativus absolutus* occur as elliptical sentences.